

KAMIL TROMBIK

KS. KONSTANTY MICHALSKI – FILOZOFEM PRZYRODY?

Tytuł niniejszego artykułu na pierwszy rzut oka może wydać się prowokacyjny¹. Ks. Konstanty Michalski CM (1879–1947) nie jest w literaturze filozoficznej postrzegany jako filozof przyrody². Jego dorobek naukowy rozpatruje się zwykle w kontekście filozofii dziejów, refleksji nad myślą filozoficzno-teologiczną Dantego czy studiów z zakresu historii filozofii średniowiecznej. Zwraca się uwagę, że szczególnie na polu badań historyczno-filozoficznych K. Michalski miał duże osiągnięcia, i to nie tylko w skali lokalnej, ale także międzynarodowej³. Roman Ingarden nie bez przyczyny pisał o nim w 1947 roku, iż „był najwybitniejszym jak dotąd polskim historykiem filozofii, a zarazem pierwszym w Polsce uczonym, który badania w zakresie historii postawił na prawdziwie europejskim poziomie”⁴. W świetle dorobku, jaki pozostawił po sobie K. Michalski, słowa te trudno uznać wyłącznie za przejaw kurtuazji. Czy jednak możemy dziś powiedzieć (bez popadania w kurtuazyjny ton), że K. Michalski był również znakomitym filozofem przyrody?

KAMIL TROMBIK – absolwent teologii i filozofii, doktorant na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Publikował na łamach „Teologia i Człowiek”, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, „Semina Scientiarum”. Zainteresowania: filozofia polska, filozofia przyrody.

¹ Autor uzyskał środki finansowe na przygotowanie pracy doktorskiej z Własnego Funduszu Stypendialnego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

² Uwaga ta odnosi się zarówno do starszych opracowań (zob. np. A. Usowicz, K. Kłósak, *Konstanty Michalski (1879–1947)*, Kraków 1949), jak i do nowszych prac (np. I. Andrzejuk, *Konstanty Józef Michalski (1879–1947)*, w: *Tomizm polski 1919–1945. Słownik filozofów*, red. B. Listkowska, A. Andrzejuk, Radzymin 2014, s. 55–71).

³ K. Michalski opublikował wiele prac w języku francuskim i języku niemieckim. Zob. wykaz publikacji w: Usowicz, Kłósak, *Konstanty Michalski*, s. 213–228.

⁴ R. Ingarden, *Uczony – filozof – człowiek*, „Tygodnik Powszechny”, 3(1947), nr 34, s. 1.

Warto wpierw rozważyć, czy istnieją w ogóle powody, aby podjąć to zagadnienie. Czy w dorobku K. Michalskiego znajdujemy prace z zakresu filozofii przyrody albo chociaż publikacje świadczące o tym, że interesował się zagadnieniami przyrodniczymi? Jeśli tak, to jaki poziom one prezentowały i czy oddziaływały w środowisku uczonych? Dotychczas tego typu pytania nie zaprzętały historyków filozofii polskiej, choć – jak postaram się wykazać w dalszej części artykułu – nie są one zupełnie bezpodstawne.

1. Między Louvain a Krakowem – pytanie o źródła zainteresowań zagadnieniami przyrodniczymi

Konstanty Michalski znaczną część swojego życia związał z Krakowem. Kiedy na przełomie wieku XIX i XX rozpoczął studia, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego przedmioty filozoficzne wykładał ks. Franciszek Gabryl (1866–1914) – filozof przyrody, sympatyzujący z tzw. lowańską wersją neotomizmu. Nurt ten, idąc za wskazaniem założyciela – kard. Désiré Merciera – postulował potrzebę otwarcia filozofii na wyniki nauk przyrodniczych.

Do tradycji tomizmu lowańskiego nawiązywał później także K. Michalski, który w latach 1909–1911 studiował w Wyższym Instytucie Filozofii w Louvain. Prawdopodobnie w tym ośrodku K. Michalski po raz pierwszy zetknął się z bardziej systematycznym studium nauk przyrodniczych. Dość powiedzieć, że do uzyskania stopnia bakalaureatu K. Michalski zmuszony był zdać egzaminy m.in. z fizyki, chemii, biologii i psychologii⁵. Znamienne jest również, że jego praca przedstawiona do licencjatu, zatytułowana „Mach et Duhem. Étude épistémologie comparée”, wprost poruszała zagadnienia z zakresu filozofii przyrody i filozofii nauki, jak np. problem poznania naukowego czy relacji między filozofią a teoriami przyrodniczymi. E. Mach⁶ i P. Duhem⁷, o których pisał K. Michalski, byli fizykami, nie stroniącymi od filozofowania w duchu pozytywistycznym. Zaprezentowanie i porównanie stanowisk tych dwóch uczonych było celem pracy dyplomowej, która pozwoliła K. Michalskiemu starać się o tytuł doktora.

Jego zainteresowania badawcze w tym okresie były związane z filozofią współczesną, uprawianą w kontekście naukowym. Obejmowały

⁵ Zob. Usowicz, Kłósak, *Konstanty Michalski*, s. 23.

⁶ Ernst Mach (1838–1916) był austriackim filozofem i fizykiem, przedstawicielem empiriokrytycyzmu („drugi pozytywizm”) na gruncie filozofii nauki.

⁷ Pierre Duhem (1861–1916) był francuskim fizykiem i matematykiem, sympatyzującym z pozytywizmem i konwencjonalizmem.

one pogranicze logiki, nauk przyrodniczych, a zwłaszcza – psychologii i epistemologii. Rozprawa doktorska pt. „La réaction contre le psychologisme en Allemagne. Husserl, ses prédecesseurs et ses partisans” poruszała zagadnienie psychologizmu w filozofii niemieckiej. Pierwsze poważne prace naukowe K. Michalskiego nie dotyczyły zatem historii filozofii średniowiecznej – jak można by sądzić, biorąc pod uwagę późniejszy dorobek krakowskiego filozofa – lecz współczesnych zagadnień filozoficznych pojawiających się w naukach formalnych, przyrodniczych i psychologicznych.

Mediewistyka stała się zasadniczym przedmiotem badań K. Michalskiego dopiero po jego powrocie do Krakowa, czyli już po uzyskaniu stopnia doktora w 1911 roku. Należy jednak dodać, że K. Michalski nie porzucił zainteresowań nauką, a na gruncie prac historycznych podjął szereg zagadnień związanych z dziejami filozofii przyrody. W szkicu autobiograficznym z 1935 roku – a więc już jako ukształtowany historyk filozofii – pisał o genezie swoich zainteresowań badawczych:

„Z powodów zewnętrznych musiałem się w pracy naukowej pożegnać z pierwotnymi upodobaniami, kierowanymi do psychologii doświadczalnej, stając się niemal z konieczności historykiem filozofii. Z wyjątkiem pierwszej pracy z zakresu filozofii w Polsce, wszystkie niemal dalsze badania moje wyszły z podniety, jakiej doznałem jeszcze jako student w Lowanium, czytając historię mechaniki, wydaną przez E. Macha i P. Duhema. Najsilniej oddziało na mnie później dzieło Duhema o Leonardzie da Vinci. Dostrzegłem wówczas, jak pomysły rodzą się i rozwijają w atmosferze duchowej, wytworzonej przez poprzedników, jak genialne umysły z czasów Odrodzenia, Leonarda i Galileusza nawiązywały do tych idei, które w zarodku zjawiały się zwłaszcza w szkole terministycznej już w XIV wieku”⁸.

Wydaje się, że wpływ na zainteresowania K. Michalskiego naukami przyrodniczymi (a szczególnie historią nauki) miał nie tylko pobyt w Louvain, ale również specyfika krakowskiej filozofii. Po śmierci wspomnianego już F. Gabryła w 1914 roku, to właśnie K. Michalski objął na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego wykłady z filozofii, najpierw jako lektor, a od 1917 roku jako zastępca profesora. Jego poprzednicy, czyli F. Gabryl, a wcześniej ks. Stefan Zachariasz Pawlicki CR (1839–1916), rozwijali filozofię w kontakcie z naukami przyrodniczymi.

⁸ K. Michalski, *Nad czym pracują przedstawiciele humanistyki* [głos w ankiecie], „Czas”, 87(1935), nr 176, s. 5.

W świetle aktualnych badań można powiedzieć wręcz, że S. Pawlicki odegrał fundamentalną rolę w kształtowaniu się krakowskiego ośrodka filozofii przyrody, inspirując swoich następców do uprawiania filozofii w kontekście nauk⁹. Gdy zatem K. Michalski rozpoczynał wykładać na UJ, krakowska filozofia chrześcijańska była przesiąknięta duchem interdyscyplinarnego dialogu z ówczesnymi kierunkami intelektualnymi. Wpływ na ten stan rzeczy miały zapewne również inne tradycje, rozwijane przynajmniej od przełomu XIX i XX wieku w obrębie UJ, polegające na uprawianiu filozofii osadzonej w nauce – i to zarówno przez zawodowych naukowców (np. T. Garbowski, W. Natanson), jak i filozofów nietomistycznych (np. W. Heinrich, M. Straszewski)¹⁰.

W krakowskim środowisku rozwijana była również historia nauki. Istotny wkład w rozwój badań historycznych mieli m.in. S. Pawlicki¹¹, W. Heinrich i W. Natanson. Zwłaszcza ten ostatni imponował K. Michalskiemu swoimi dążeniami do rozwijania dialogu interdyscyplinarnego między przyrodnikami a humanistami¹², a także szacunkiem do badań historycznych. Na kanwie wspomnień o W. Natansonie K. Michalski pisał:

„Można dzieło naukowe oderwać od jego twórcy, można je badać wyłącznie jako obiektywację, jako składnik nauki w pewnej chwili jego

⁹ Zob. P. Polak, *Rola Stefana Z. Pawlickiego (1839–1916) w kształtowaniu się krakowskiego ośrodka filozofii przyrody*, w: *Oblicza filozofii w nauce*, red. P. Polak, J. Mączka, W.P. Grygiel, Kraków 2017, s. 85–132.

¹⁰ Zob. np. M. Heller, J. Mączka, *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, w: *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, t. 1: *Początki*, red. M. Heller [i in.], Kraków – Tarnów 2007, s. 5–39; P. Polak, *Skąd się wziął krakowski styl uprawiania filozofii przyrody?*, w: *Wyzwania racjonalności. Księdzu Michałowi Hellerowi współpracownicy i uczniowie*, red. S. Wszolek, R. Janusz, Kraków 2006, s. 439–449; tenże, *U źródeł krakowskiej filozofii przyrody*, „*Studia z Filozofii Polskiej*”, 6(2011), s. 123–141.

¹¹ Zob. tenże, *Rola Stefana Z. Pawlickiego*, s. 108–111.

¹² Warto w tym kontekście przywołać interesujące wspomnienie K. Michalskiego o W. Natansonie, obrazujące stosunek tego ostatniego do tradycji szeroko rozumianej humanistyki: „Do głębi duszy wstrząsnął nim projekt, żeby podzielić wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego na dwa, osobny dla nauk przyrodniczo-matematycznych, osobny dla nauk historyczno-humanistycznych. Powtarzał z młodzieńczym ogniem, że nie należy dzielić i rozłączać, lecz trzeba dodawać i wzbogacać to, co nam tradycja zachowała. Dowodził, że badając przyrodę, jesteśmy i pozostajemy zawsze ludźmi [...] Humanistą jest ten, kto umie być człowiekiem, a człowiekiem umie być ten, kto naturę podziwia i uwielbia, a nie ten, kto jej ani nie kocha, ani nie rozumie. Skoro się to uzna, to się i przyzna, że humanistycznym powinien być cały wydział filozoficzny, a nawet cały Uniwersytet. Zapewniał Natanson, że choć sam pracuje w fizyce teoretycznej, to jednak nikt więcej od niego nie podziwia lekcji historii i głębokiej mądrości zawartej w literaturze” (K. Michalski, *Władysław Natanson jako człowiek i humanista*, „*Acta Physica Polonica*”, vol. 6(1937), s. 321–322).

dziejów. Można jednak postępować inaczej, można dzieło łączyć z ludzką duszą, która je zrodziła, bo w ten sposób poznaje się wytwór przez jego twórcę i twórcę przez wytwór. Tak ujmowano wytwory ludzkiego geniuszu w platońskiej *Biesiadzie*, tak je pojmował Natanson, podążając od dzieła do jego twórcy, do człowieka [...] Podziwiamy historię mechaniki, napisaną przez E. Macha, a może jeszcze więcej jego książkę o Galileuszu, bo nie tylko podaje tam ostateczne wyniki prac genialnych badaczy, lecz sięga dalej. Wskazuje jak w tych głowach rodziły się naukowe pomysły, a z pomysłów powstawały eksperymenty, by ze swej strony przekształcić pierwotne myśli; wskazuje jak z jednego pomysłu zapalały się inne, trafniejsze, decydujące”¹³.

Przyjęty przez E. Macha i W. Natansona program uprawiania historii nauki (historii filozofii przyrody) wyraźnie oddziaływał na K. Michalskiego. Krakowski filozof konsekwentnie analizował dzieje nauki przez pryzmat stopniowego, inspirowanego oddolnie procesu rozwoju koncepcji i teorii naukowych. W procesie tym, mówiąc dzisiejszym językiem filozofii nauki, zasadniczą rolę odgrywa nie tylko kontekst uzasadnienia, ale również kontekst odkrycia naukowego, wraz z osobą uczonego oraz filozoficznym obrazem świata przyjmowanym w danej epoce.

Pełen wyraz przyjęcia takiej koncepcji uprawiania filozofii przyrody, zakorzenionej w historii nauki, dał K. Michalski przynajmniej w kilku swoich publikacjach, omówieniu których poświęcony będzie kolejny rozdział.

2. Historyczno-przyrodnicze zainteresowania K. Michalskiego

Wspomniano już, że po okresie studiów w Louvain i powrocie do Krakowa K. Michalski nie zajmował się regularnie systematyczną filozofią przyrody i nie kontynuował na szeroką skalę badań podjętych w latach 1909–1911. W swoich publikacjach nadal jednak przejawiał zainteresowania przyrodoznawstwem, a zwłaszcza historią nauki. Podejmując badania w zakresie dziejów filozofii średniowiecznej K. Michalski skupił się początkowo na średniowiecznym filozofie przyrody, Janie Buridianie¹⁴, znanym w dziejach kinetyki przede wszystkim z tzw. teorii impetu. W 1916 roku K. Michalski ogłosił rozprawę habilitacyjną pt. *Jan Buridianus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce*, która *de facto*

¹³ K. Michalski, *Człowiek z Sympozjonu*, „Czas”, 89(1937), nr 66, s. 1.

¹⁴ Jan Buridian (ok. 1300–1358) był francuskim filozofem scholastycznym. W dziejach nauki zasłynął przede wszystkim z osiągnięć na gruncie logiki oraz fizyki.

była rozprawą z zakresu historii filozofii przyrody. W pracy tej K. Michalski korygował wiele ustaleń innego historyka nauki, wspomnianego już P. Duhema, dając bardziej wnikliwą syntezę poglądów filozoficznych J. Buridiana. Badania zostały przeprowadzone w oparciu o nieznane wcześniej dzieła francuskiego filozofa scholastycznego, do których dotarł K. Michalski. Równocześnie krakowski historyk pokazał, jak poważne było oddziaływanie idei Buridiana na ówczesną filozofię polską. Dzięki pracy K. Michalskiego udało się ustalić, że „wpływ Burydana na Uniwersytet Jagielloński nie zaważył silnie ani w teorii poznania, ani w metafizyce, natomiast bardzo widoczne są jego ślady w etyce, a zwłaszcza w filozofii przyrody”¹⁵. Według K. Michalskiego idea „impetus” była żywo dyskutowana w środowisku krakowskim w XV wieku, jeszcze w czasie studiów Mikołaja Kopernika.

W swoich pracach mediewistycznych K. Michalski zajmował się nie tylko średniowieczną filozofią polską (szkotystami i tomistami jako przedstawicielami *viae antiquae*, a także nominalistami z *viae modernae*), ale również zachodnioeuropejską, dotyczącą zwłaszcza życia umysłowego w Oksfordzie i Paryżu w XIV oraz XV wieku. Zamiast gotowych systemów K. Michalski badał raczej procesy historyczne i rozwój różnych prądów intelektualnych oraz zagadnień filozoficznych, osadzonych w konkretnym miejscu i czasie¹⁶. Zainteresowany rozwojem ówczesnej nauki pragnął dokonać uzupełnień do badań podjętych wcześniej przez P. Duhema. Badania K. Michalskiego skoncentrowane były przede wszystkim na krytycyzmie i sceptycyzmie XIV wieku. Według W. Tatarkiewicza, autor *Między heroizmem a bestialstwem* głębiej od francuskiego uczonego przebadał filozofię XIV wieku i lepiej od niego uchwycił jej charakterystyczne rysy, akcentując głównie zagadnienia epistemologiczne epoki¹⁷.

Prace mediewistyczne K. Michalskiego są dziś dobrze znane, a jego wkład w rozwój badań nad filozofią średniowieczną – w tym historią filozofii przyrody – niekwestionowany. Odmienne rzecz wygląda z innymi publikacjami K. Michalskiego, które poruszają szeroko rozumiane zagadnienia przyrodnicze. Jedną z takich prac nosi tytuł *Ochrona przyrody*

¹⁵ K. Michalski, *Jan Buridianus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie”, 21(1916), nr 10, s. 33.

¹⁶ Zob. S. Piech, *Księdza Konstantego Michalskiego życie i dzieło. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, „Folia historica Cracoviensia”, vol. 4/5(1997/1998), s. 270.

¹⁷ Zob. W. Tatarkiewicz, *Prace x. Konstantego Michalskiego o filozofii XIV wieku*, „Przegląd Filozoficzny”, 30(1927), z. 1, s. 94–97.

w *regułach i konstytucjach zakonnych*¹⁸. Artykuł ukazał się w 1933 roku, w trzynastym zeszycie periodyku „Ochrona Przyrody”, wydawanym z ramienia Państwowej Komisji Ochrony Przyrody od 1920 roku (PKOP rozpoczęła działalność w 1911 roku). Warto w tym miejscu podkreślić, że czasopismo miało duży wpływ na rozwój ochrony przyrody w Polsce. Założycielem periodyku był znany krakowski botanik, Władysław Szafer (1886–1970), a na łamach „Ochrony Przyrody” publikowali liczni specjaliści (głównie naukowcy)¹⁹.

Znamienne, że w trzynastym tomie tego czasopisma zadebiutował ksiądz katolicki, a jego artykuł otwierał numer. To właśnie K. Michalski zainteresował redakcję krakowskiego periodyku swoją pracą, w której dokładnie przedstawił problematykę ochrony przyrody z punktu widzenia reguł i konstytucji zakonnych. Pomysł na publikację powstał – jak pisał K. Michalski – „pod wpływem lektury konstytucji kamedulskich, w których znajdują się najliczniejsze i szczegółowe przepisy ochrony lasu”²⁰. Celem pracy była próba odpowiedzi na pytanie, jak do zagadnienia ochrony przyrody odnosiły się inne zakony, a metodą – porównawcza analiza tekstów różnych reguł oraz ich interpretacja w świetle biografii, pism i listów założycieli zakonów.

Trudno przy tym jednocześnie nie wysunąć przypuszczenia, iż pomysł na artykuł narodził się z zainteresowania K. Michalskiego zagadnieniami przyrodniczymi. Zwrócił na to uwagę m.in. Józef Śliwiok, który zauważył, że zainteresowania ks. prof. K. Michalskiego ochroną przyrody były efektem m.in. „jego filozoficznych rozważań i badań nad historią filozofii przyrody”²¹. Istotne jest również, że omawiany artykuł miał w znacznej mierze historyczny i filozoficzny charakter. W tekście nie zabrakło nawet odwołań do przedstawicieli współczesnej filozofii, jak np. M. Scheler. Na potrzebę nieustannego pielęgnowania tradycji ochrony przyrody – zwłaszcza w kontekście misyjnym – zwracał uwagę sam autor:

¹⁸ K. Michalski, *Ochrona przyrody w regułach i konstytucjach zakonnych*, „Ochrona Przyrody”, 13(1933), s. 1–15.

¹⁹ W tym okresie Polska znajdowała się w czołówce światowych liderów ochrony przyrody, a znaczący wpływ na to miały m.in. działające od drugiej połowy XIX wieku różne organizacje i stowarzyszenia, jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (zał. 1873), Polskie Towarzystwo Przyrodników im. M. Kopernika (1875), Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (1906), Liga Ochrony Przyrody (1928).

²⁰ Michalski, *Ochrona przyrody*, s. 1.

²¹ J. Śliwiok, *Ksiądz prof. dra Konstantego Michalskiego rozważania o ochronie przyrody*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 31(1998), s. 282.

„Mogłoby się zdawać, że poruszony temat posiada raczej wartość historyczną, ale w rzeczywistości jest inaczej, gdyż zagadnienie ochrony przyrody nie zacieśnia się wcale do Europy, sięga do wszystkich kontywentów tak, jak do wszystkich sięga praca misyjna zakonów. Ochrona przyrody musi dzisiaj wejść, jako składnik w program pracy misyjnej, która obecnie zaczyna opierać swe metody na podstawach naukowych”²².

K. Michalski nie tylko podkreślał, że problematyka ochrony przyrody ma wymiar uniwersalny, ale również zwracał uwagę na rolę chrześcijaństwa w kształtowaniu prawidłowych postaw wobec natury, opartych – co znamienne – na „podstawach naukowych”.

W zakończeniu artykułu, polemizując z Theodorem Lessingiem, krakowski filozof wskazał ogólną zasadę postępowania wobec przyrody: „mieć [...] miłość w oczach, bo wówczas spojrzysz się w życie, we wszelkie życie, głęboko i daleko, by ostatecznie zawsze tworzyć, a nie zabijać”²³. Troska o życie nie jest tutaj rozumiana wyłącznie w odniesieniu do osoby ludzkiej. Fragment ten świadczy o tym, że K. Michalski dostrzegał potrzebę komplementarnej filozofii, w której przyroda i człowiek nie są radykalnie przeciwstawiani. Do podobnego ujęcia nawiązywał także w późniejszym dziele, *Między heroizmem a bestialstwem*, pisanym w czasie II wojny światowej. Na kartach tej książki K. Michalski odnotował, że „cztery światy: nieorganiczny, organiczny, zmysłowo-psychiczny i duchowy spotykają się ze sobą w człowieku, tworząc w nim jakby nowy wszechświat, jakby mikrokosmos, jakby swoiste zwierciadło rzeczywistości”²⁴. Krakowski filozof nawiązał tutaj wprost do czterostopniowej hierarchii świata realnego u N. Hartmanna (stratalizm), usiłując równocześnie godzić takie ujęcie z filozofią tomistyczną. Tradycyjną tezę chrześcijańską o wyjątkowym statusie człowieka w przyrodzie rozpatrywał K. Michalski w szerszym kontekście świata organicznego, dając wyraz antropologii nie przekreślającej zdobyczy płynących ze strony nauk przyrodniczych.

W świetle powyższych uwag można chyba postawić tezę, że K. Michalski wykazywał duże zainteresowanie zagadnieniami przyrodniczymi. Tezę tę wzmacnia przynajmniej jeszcze jedna praca, pochodząca z 1929 roku. Jest to skrypt z zakresu filozofii przyrody, przeznaczony do użytku

²² Michalski, *Ochrona przyrody*, s. 13.

²³ Tamże, s. 14.

²⁴ K. Michalski, *Między heroizmem a bestialstwem*, Kraków 1949, s. 285–286.

kleryków seminarium duchownego²⁵. Praca składa się z 90 stron, a jej struktura i zakres tematyczny przypomniały inne ówczesne podręczniki neotomistyczne poświęcone filozofii przyrody. Skrypt miał jednak pewne cechy charakterystyczne, o których warto tutaj wspomnieć.

Pracę otwierał wykaz literatury, w której dominowały publikacje w językach obcych – głównie francuskim i niemieckim (wśród zalecanych autorów znaleźli się m.in. J. Donat, J. Schaff, D. Nys, T. Pesch, C. Braun) – choć pojawiły się również odwołania do polskiej, a ściślej, krakowskiej filozofii przyrody neotomistycznej w wydaniu F. Gabryła i K. Waisa²⁶. K. Michalski wyróżnił także jedną pracę nietomistyczną, z adnotacją, iż jest to dzieło „bardzo dobre”²⁷. Dalsze partie książki zawierały podręcznikowe ujęcia tematów z zakresu teorii filozofii przyrody²⁸ (przedmiot, cel, stosunek perypatetyckiej filozofii przyrody do nauk przyrodniczych) oraz systematycznej filozofii przyrody, która – wedle ujęcia K. Michalskiego – bada przyczyny sprawcze otaczającej nas rzeczywistości (zagadnienie stworzenia świata), przyczyny wewnętrzne materialne i formalne (tradycyjne zagadnienia filozofii przyrody nieożywionej i ożywionej, jak przestrzeń, czas, materia, istota i geneza życia, pochodzenie człowieka) oraz przyczynę celową (cel stworzenia; K. Michalski poświęcił tej części niewiele miejsca, ponieważ „była on traktowana szczegółowo w dogmatyce”²⁹).

W omawianym skrypcie K. Michalski nawiązywał do koncepcji filozofii przyrody wyraźnie zakorzenionej w myśli tomistycznej. Warto przy tym dodać, że krakowski filozof nie ograniczał przedmiotu kosmologii wyłącznie do sfery bytów nieorganicznych, co w tym okresie bywało częstą praktyką na gruncie neoscholastyki. Celem filozofii przyrody powinno być według K. Michalskiego badanie świata – rozumianego jako całość bytów, zarówno materialnych (ożywionych i nieożywionych), jak i duchowych – ze stanowiska ostatnich przyczyn. Takie podejście można także uznać za kontynuację rozważań F. Gabryła w tym zakresie. Podobnie jak poprzednik, K. Michalski pragnął dać możliwie szerokie ramy dla filozofii

²⁵ Pełny tytuł: K. Michalski, *Filozofja*, cz. 4: *Kosmologia / Wykłady K. Michalskiego*, Kraków 1929.

²⁶ K. Wais, *Kosmologia ogólna*, Warszawa 1907; F. Gabrył, *Filozofia przyrody*, Kraków 1910.

²⁷ S. Zecher, *Naturphilosophie*, Berlin 1914.

²⁸ Zamiast nazwy „filozofia przyrody” K. Michalski konsekwentnie używał słowa „kosmologia”.

²⁹ Michalski, *Filozofja*, cz. 4: *Kosmologia*, s. 90.

przyrody, czerpiąc jednocześnie z instrumentarium pojęciowego filozofii arystotelesowsko-tomistycznej.

Wspomniano wcześniej, że krakowscy filozofowie przyrody, przynajmniej od czasów S. Pawlickiego, dużą wagę przywiązywali do historii nauki. Badania historyczne ujawniają bowiem mechanizmy rządzące rozwojem nauk przyrodniczych, uwrażliwiając filozofa przyrody na potrzebę uwzględniania różnych kontekstów w analizie filozoficznych problemów pojawiających się w naukach. K. Michalski w kilku miejscach swojego podręcznika wyraźnie nawiązywał do tej tradycji krakowskiej filozofii przyrody (choć o niej nie wspominał wprost), a równocześnie ją rozwijał w świetle nowszych badań i na gruncie neotomizmu. Zwracał uwagę, że ogromne usługi dla filozofii przyrody „oddaje historia nauk ścisłych”, szczególnie ta reprezentowana „przez Duhema i Poincarego we Francji, nadto w Niemczech przez Ostwalda, w Austrii przez Macha”³⁰, a więc przedstawiciele tzw. drugiego pozytywizmu.

Według krakowskiego uczonego jednym z kluczowych zagadnień filozofii przyrody (dziś powiedzielibyśmy także: filozofii nauki lub ogólnej metodologii nauk) jest zagadnienie faktów i teorii naukowych. Nie negując wartości współczesnej wiedzy przyrodniczej przyznawał jednak, że „teorie naukowe stwarzają ramy dla faktów doświadczenia, nieraz urabiają rzeczywistość *ad hoc*, wprowadzają do niej czynniki subiektywne, i dlatego ją przekształcają i do pewnego stopnia fałszują”, w związku z czym zadaniem filozoficznego myślenia powinno być „wydzielenie z danych naukowych elementów wniesionych przez teoretyków”³¹. Pomocna miałyby okazać się w tym kontekście właśnie historia nauki. Badania historyczne pokazują bowiem, że „na wypracowanie teorii naukowych oddziałują w wysokim stopniu rodzaj umysłu autora, jego wychowanie naukowe i cała atmosfera duchowa czasu, n.p. dzisiaj atmosfera cała nasiąknięta jest ideą rozwoju”. Historia nauki pokazuje również, że „to, co podawano nieraz jako fakt czystego doświadczenia, było w rzeczywistości mocno podszyte hipotezą czy teorią mniej lub więcej uzasadnioną”³². Można powiedzieć, że K. Michalski nie tylko uzasadniał tutaj potrzebę wykorzystywania wyników z zakresu historii nauki w badaniach z dziedziny filozofii przyrody, ale w pewnym sensie stał się także rzecznikiem odróżniania – mówiąc

³⁰ Tamże, s. 3.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

językiem późniejszej filozofii nauki – kontekstu odkrycia naukowego od kontekstu uzasadnienia, dostrzegając potrzebę uwzględniania różnych czynników wpływających na rozwój koncepcji naukowych³³.

Bazując na wynikach z zakresu historii nauki, K. Michalski demontował również pewne obiegujące opinie na temat relacji filozofii perypatetyckiej do nauk szczegółowych. Według niektórych komentatorów myśl arystotelesowsko-tomistyczna zdominowana była w przeszłości przez czystą spekulację, na co K. Michalski odpowiadał, że „ogólnikowy ten zarzut opierał się na nieznamości zarzutów filozoficznej, jak i naukowej pracy w wiekach średnich [...] na polu naukowym wieki średnie nie były pustą kartą, lecz już wtedy rozpoczęły się liczne samodzielne badania, a wybitne, genialne umysły Leonarda [da Vinci] czy Galileusza na podstawie tej naukowej spuścizny wieków średnich, a nie wbrew niej rozpoczęły nową epokę w historii wiedzy ścisłej”³⁴. Choć K. Michalski dostrzegwał, że postawa bezkrytycznej recepcji myśli Arystotelesa miała miejsce, przez co zaniedbano samodzielne badania nad przyrodą, to jednak nie była to tendencja powszechna.

Na kartach podręcznika do kosmologii krakowski filozof nie tylko uzasadniał – z różnych powodów, jak zostało to zaprezentowane – konieczność uwzględniania wyników z zakresu historii nauki w refleksji filozoficznej. Próbował także odnosić się do współczesnych mu problemów naukowych i metodologicznych. Przykładowo, dostrzegając rolę matematyki w działalności uczonych, usiłował zarazem rehabilitować jakościowe metody badawcze. Jak pisał, „dzisiaj wyraża się fakta we formułach matematycznych, pomijając jakości, ponieważ ich ilościowo ująć nie można; wprawdzie nie wynika stąd deformacja pozytywna, ale we fakcie niektóre strony są pomijane, które mogą być bardzo charakterystyczne”³⁵. Według K. Michalskiego filozof powinien czerpać z osiągnięć nauk przyrodniczych, mając równocześnie na uwadze, iż rzeczywistość

³³ K. Michalski rozumiał, że proces rozwoju teorii naukowej jest złożony i zależny od kontekstu historycznego: „Każda praca wychodząca z jakiegoś laboratorium posiada własny swój język, bo opis faktu dokonuje się w terminach suponujących pewne teorie, albo jako powszechnie przyjęte, albo jako definitywne, niewzruszone. Teorie takie z początku zwykle nie opierają się na dostatecznej ilości faktów, nie są dostatecznie uzasadnione. Praca chemiczna będzie n.p. operowała pojęciami atomów i dzisiaj ta teoria jest uzasadniona, ale kiedy ją ogłaszał Dalton koło 1808 roku podstawa tej teorii, t.j. prawo, które określa stosunki ciężarowe związków chemicznych nie było jeszcze ustalone” (Tamże, s. 3–4).

³⁴ Tamże, s. 4.

³⁵ Tamże.

przyrodnicza nie jest opisywalna tylko i wyłącznie w języku matematyki oraz przy zastosowaniu metod ilościowych.

Interesujące były również poglądy K. Michalskiego na problematykę ewolucjonizmu. Krakowski filozof uważał, że teoria ewolucji nie sprzeciwia się filozofii chrześcijańskiej. Pisał wręcz, że „rozum nieskończony Boga przedstawia się jaśniej w idei rozwojowej, aniżeli w teorii statycznej. Daleko potężniejszej potrzeba myśli do stworzenia czynnika zdolnego do rozwoju, niż czynnika stałego”³⁶. Z drugiej strony usiłował wskazać na ograniczenia ewolucjonizmu. Według K. Michalskiego teoria ewolucji opiera się tylko na dowodach pośrednich, w związku z czym nie można jej stawiać „na równi z faktem lub wiedzą doświadczalną”³⁷. Odróżniał także teorię ewolucji od teorii Darwina, którą uważał za zbyt wąską. P. Polak w jednej ze swoich prac zauważył, że specyficzne dla K. Michalskiego było w tym kontekście „opowiedzenie się przeciwko gradualizmowi Darwina i przyjęcie rozwoju skokowego (saltacjonizm) [...] Jest to jedyny polski neotomista, który opowiedział się za taką modyfikacją”³⁸. Mniej kontrowersyjny był natomiast stosunek K. Michalskiego do niektórych sympatyków ewolucjonizmu, jak np. E. Haeckel. Krakowski filozof akceptował wprawdzie prawo biogenetyczne (teoria rekapitulacji), choć nie zgadzał się, aby wiązać teorię ewolucji z materialistycznym monizmem, jak czynił to właśnie E. Haeckel³⁹. Szczególnie na polu antropologii dostrzec można bowiem – według K. Michalskiego – nieredukowalne do podłoża fizycznego własności przejawiające się w ludzkiej kulturze.

3. Podsumowanie i perspektywy badawcze

Powróćmy do pytania postawionego w tytule artykułu. Czy K. Michalski był filozofem przyrody? Odpowiedź z pewnością nie jest prosta, zważywszy chociażby na problem zróżnicowania stanowisk w obrębie metodologii filozofii przyrody. Obecnie zwraca się uwagę na co najmniej kilka koncepcji filozofii przyrody. Neotomistyczne ujęcie jest tylko jednym z nich, ale nawet na tym gruncie mamy do czynienia z różnymi orientacjami. Tym, co łączy neotomistów, jest z pewnością ogólna perspektywa badawcza, której obce są idee wąsko rozumianych specjalizacji. Filozofia

³⁶ Tamże, s. 82.

³⁷ Tamże, s. 81.

³⁸ P. Polak, *Neotomistyczna recepcja teorii ewolucji w Polsce w latach 1900–1939 w kontekście relacji nauka – wiara*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 43(2008), s. 82.

³⁹ Michalski, *Filozofja*, cz 4: *Kosmologia*, s. 81.

inspiracji arystotelesowsko-tomistycznej jest zorientowana na badanie bytu w możliwie najszerszym zakresie. Podejściu temu z pewnością hołdował także K. Michalski. W jego dorobku znajdziemy więc prace z różnych dziedzin filozoficznych, w tym – co nie powinno w tym kontekście dziwić – także filozofii przyrody.

K. Michalski interesował się problematyką naukową niemal od początków swojej ścieżki akademickiej. Niewykluczone, że rozwijałby te zainteresowania na szerszą skalę, gdyby nie okoliczności, które zastał po przybyciu do Polski w 1911 roku. W niniejszym artykule starałem się pokazać, że także w późniejszym okresie życia często powracał do zagadnień z zakresu filozofii przyrody. Nie był wprawdzie systematycznym filozofem przyrody, choć interesowało go wiele zagadnień okołoprzyrodniczych, czemu dawał wyraz w różnych publikacjach, z których kilka zostało w tym artykule przedstawionych. K. Michalski dużą rolę odegrał zwłaszcza jako historyk filozofii polskiej, a dokładniej: historyk filozofii przyrody. Jego dzieła poświęcone średniowiecznej filozofii oddziaływały w środowisku naukowym w Polsce, pozwalając m.in. na rekonstrukcję krakowskiej filozofii przyrody XV wieku.

Omówione pokrótce opracowania – zwłaszcza skrypt z zakresu filozofii przyrody – warto z pewnością przebadać bardziej wnikliwie, a być może także opublikować i udostępnić w formie cyfrowej. K. Michalski jest dziś nieco zapomnianą postacią polskiej filozofii chrześcijańskiej⁴⁰, choć jego dorobek pod względem ilościowym i jakościowym wydaje się zasługiwać na uznanie. Niewątpliwie ciekawe byłoby rozwinięcie badań właśnie nad jego pracami związanymi z zagadnieniami *stricto* naukowymi. Objętość tego artykułu nie pozwoliła wprawdzie na gruntowne przebadanie tego problemu, choć – mam nadzieję – tekst ten okaże się przyczynkiem do podjęcia bardziej zaawansowanych badań dotyczących na przykład roli K. Michalskiego w kształtowaniu środowiska krakowskiej filozofii przyrody okresu międzywojennego.

K. Michalski był myślicielem ukształtowanym przez epokę, w której żył, a zarazem myślicielem, który wskazywał kierunki rozwoju. Inspirował wiele inicjatyw istotnych dla polskiej filozofii chrześcijańskiej, uprawianej w kontekście naukowym. Znany jest jego wkład chociażby w rozwój Koła

⁴⁰ Przykładowo, w ramach realizowanego obecnie projektu „Polska filozofia chrześcijańska XX wieku” mają powstać książkowe opracowania, poświęcone m.in. 13 najważniejszym polskim filozofom katolickim ubiegłego stulecia. Zaskakujące wydaje się w tym kontekście, że w grupie omawianych myślicieli nie uwzględniono K. Michalskiego.

Krakowskiego, uchodzącego za chrześcijański odpowiednik Koła Wiedeńskiego. Wciąż jednak wskazać można inne obszary godne dalszych badań. Na gruntowne analizy zasługuje na przykład korespondencja, jaką K. Michalski prowadził z przedstawicielami Szkoły Lwowsko-Warszawskiej (K. Twardowski, J. Łukasiewicz)⁴¹. Listy te mogłyby rzucić nowe światło na związki między lwowską i krakowską tradycją filozoficzną, przyczyniając się do wzbogacenia obrazu krakowskiej filozofii przyrody pierwszej połowy XX wieku.

O wielkości filozofa świadczą nie tylko jego prace naukowe, ale także uczniowie, jakich po sobie zostawił. K. Michalski wychował wielu myślicieli katolickich, w tym m.in. krakowskiego filozofa przyrody, ks. Kazimierza Kłósaka, który rozwijał filozofię chrześcijańską w trudnym dla Polski okresie powojennym. W dużej mierze dzięki staraniom K. Kłósaka filozofia przyrody w Krakowie, najpierw w środowisku Papieskiego Wydziału Teologicznego, a później Papieskiej Akademii Teologicznej, mogła rozwijać się do dnia dzisiejszego (obecnie w obrębie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie). Otwartość tego środowiska na współczesną naukę (a także historię nauki, którą K. Michalski – jak zostało wspomniane – rozwijał intensywnie) można traktować jako ciągłość pewnej tradycji, zapoczątkowanej w drugiej połowie XIX wieku, a kontynuowanej m.in. przez K. Michalskiego czy K. Kłósaka. W tym kontekście interesujące mogłoby okazać się na przykład przebadanie wpływu K. Michalskiego na jego krakowskich następców.

Wypada na zakończenie wyrazić nadzieję, że prace badawcze nad spuścizną K. Michalskiego będą podejmowane z większym zaangażowaniem niż dotychczas. Wiele wskazuje na to, że historycy filozofii znajdą w jego dorobku cenne źródło dla rekonstrukcji dziejów polskiej filozofii XX wieku.

STRESZCZENIE

Ks. Konstanty Michalski CM (1879–1947) nie jest w literaturze filozoficznej postrzegany jako filozof przyrody. Jego dorobek naukowy rozpatruje się zwykle w kontekście filozofii dziejów, refleksji nad myślą filozoficzno-teologiczną Dantego czy studiów z zakresu historii filozofii średniowiecznej. Tymczasem krakowski filozof interesował się problematyką filozofii przyrody niemal od początków swojej ścieżki akademickiej. W niniejszym artykule starałem się pokazać, że w różnych

⁴¹ Punktem wyjścia do tych badań mógłby być artykuł: A. Usowicz, *Listy Jana Łukasiewicza do ks. K. Michalskiego*, AnCr, 2(1971), s. 117–129.

okresach życia K. Michalski powracał do zagadnień z zakresu filozofii przyrody. Nie był wprawdzie systematycznym filozofem przyrody, choć interesowało go wiele zagadnień okołoprzyrodniczych, a zwłaszcza problematyka z zakresu historii filozofii przyrody. Dawał temu wyraz w różnych publikacjach, z których kilka zostało w tym artykule omówionych.

Słowa kluczowe: filozofia chrześcijańska, filozofia polska, filozofia przyrody, Konstanty Michalski, neoscholastyka, tomizm.

SUMMARY

Konstanty Michalski CM (1879–1947) is not considered as a philosopher of nature in philosophical literature. His scientific achievement is usually considered in the context of philosophy of history, reflection on Dante's philosophy and theology, or studies in the history of medieval philosophy. Meanwhile, K. Michalski was interested in scientific issues from the beginning of his academic path. In this article, I tried to show that in different periods of life he returned to the issues related to the philosophy of nature. He was not a systematic philosopher of nature, although he was interested in many problems around the nature (and especially in the field of the history of philosophy of nature), which he expressed in various publications, some of which are discussed in this article.

Key words: christian philosophy, Konstanty Michalski, neoscholasticism, thomism, polish philosophy, philosophy of nature.

BIBLIOGRAFIA

Michalski K.

Człowiek z Sympozjonu, „Czas”, 89(1937), nr 66, s. 1–2.

Filozofja, cz. 4: *Kosmologia / Wykłady K. Michalskiego*, Kraków 1929.

Jan Buridianus i jego wpływ na filozofię scholastyczną w Polsce, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie”, 21(1916), nr 10, s. 25–34.

Między heroizmem a bestialstwem, Kraków 1949.

Nad czym pracują przedstawiciele humanistyki [głos w ankiecie], „Czas”, 87(1935), nr 176, s. 5.

Ochrona przyrody w regulach i konstytucjach zakonnych, „Ochrona Przyrody”, 13(1933), s. 1–15.

Władysław Natanson jako człowiek i humanista, „Acta Physica Polonica”, vol. 6(1937), s. 317–324.

Andrzejuk I., *Konstanty Józef Michalski (1879–1947)*, w: *Tomizm polski 1919–1945*.

Słownik filozofów, red. B. Listkowska, A. Andrzejuk, Radzymin 2014, s. 55–71.

Gabryl F., *Filozofia przyrody*, Kraków 1910.

- Heller M., Mączka J., *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, w: *Krakowska filozofia przyrody w okresie międzywojennym*, t. 1: *Początki*, red. M. Heller [i in.], Kraków – Tarnów 2007, s. 5–39.
- Ingarden R., *Uczony – filozof – człowiek*, „Tygodnik Powszechny”, 3(1947), nr 34, s. 1.
- Piech S., *Księdza Konstantego Michalskiego życie i dzieło. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, „Folia Historica Cracoviensia”, vol. 4/5(1997/1998), s. 261–277.
- Polak P., *Neotomistyczna recepcja teorii ewolucji w Polsce w latach 1900–1939 w kontekście relacji nauka-wiara*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 43(2008), s. 44–88.
- Polak P., *Rola Stefana Z. Pawlickiego (1839–1916) w kształtowaniu się krakowskiego ośrodka filozofii przyrody*, w: *Oblicza filozofii w nauce*, red. P. Polak, J. Mączka, W.P. Grygiel, Kraków 2017, s. 85–132.
- Polak P., *Skąd się wziął krakowski styl uprawiania filozofii przyrody?*, w: *Wyzwania racjonalności. Księdzu Michałowi Hellerowi współpracownicy i uczniowie*, red. S. Wszolek, R. Janusz, Kraków 2006, s. 439–449.
- Polak P., *U źródeł krakowskiej filozofii przyrody*, „Studia z Filozofii Polskiej”, 6(2011), s. 123–141
- Śliwiok J., *Księdza prof. dra Konstantego Michalskiego rozważania o ochronie przyrody*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 31(1998), s. 281–285.
- Tatarkiewicz W., *Prace x. Konstantego Michalskiego o filozofii XIV wieku*, „Przegląd Filozoficzny”, 30(1927), z. 1, s. 94–97.
- Usovich A., *Listy Jana Łukasiewicza do ks. K. Michalskiego*, AnCr, 2(1971), s. 117–129.
- Usovich A., Kłósak K., *Konstanty Michalski (1879–1947)*, Kraków 1949.
- Wais K., *Kosmologia ogólna*, Warszawa 1907.
- Zecher S., *Naturphilosophie*, Berlin 1914.